

Kwestia umorzenia rosyjskiego długu wobec Czech. Rola Zemana i Klaus

Martyna Wasiuta

Czeski dziennik „Hospodářské noviny” (HN) opublikował materiały, które wskazują na powiązania Václava Klause z udzieleniem przez Czechosłowację w 1989 r. kredytu Związкови Sowieckiemu i Miloša Zemana z umorzeniem w 2002 r. długu Rosji wobec Czech. Według przytaczanych przez HN dokumentów, odtajnionych przez Archiwum Państwowe, rząd Czechosłowacji podpisał 10 listopada 1989 r. umowę z ZSRR o pożyczce w wysokości 1,3 mld dolarów. Środki te przelano na konto Międzynarodowego Banku Pomocy Gospodarczej, założonego przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Miesiąc po podpisaniu umowy ministrem finansów w tzw. rządzie porozumienia narodowego został Václav Klaus, który odpowiadał za jej realizację. Z kolei w 2002 r. socjaldemokratyczny, mniejszościowy gabinet Zemana, wspierany na podstawie tzw. umowy opozycyjnej przez Obywatelską Partię Demokratyczną (ODS) Klause, umorzył znaczną część z wynoszącego wówczas 100 mld koron długu (w tym prawdopodobnie część pożyczki udzielonej przez Czechosłowację w 1989 r.). W efekcie zawartego wówczas porozumienia Rosja zwróciła Czechom jedynie 20 mld koron.

Obie sprawy łączy osoba Zdenka Rachača, tajnego współpracownika komunistycznej służby bezpieczeństwa (StB), który w 1989 r. jako urzędnik w Ministerstwie Finansów opowiadał się za udzieleniem kredytu ZSRR, a w późniejszych latach został jednym z szefów firmy Falkon Capital, powiązanej z byłymi funkcjonariuszami KGB. W 2002 r. strona rosyjska zgodziła się zawrzeć umowę o spłacie długu pod warunkiem pośrednictwa tej firmy, co Zeman zaakceptował. Według dziennika HN Rosjanie wyasygnowali na uregulowanie kredytu ekwiwalent 53 mld koron, ale do Czech trafiło jedynie 20 mld. Umowa strony czeskiej z Falkon Capital nie została ujawniona w całości, więc media spekulują, że brakujące 30 mld otrzymała właśnie owa firma. HN przypomniał informacje rosyjskiego portalu śledczego The Insider, który podał w 2018 r., że część tych pieniędzy trafiła jakoby do Zemana, co miało stanowić zapłatę za umorzenie części rosyjskiego długu.

W odpowiedzi na publikację HN były prezydent Václav Klaus oświadczył, że jest to próba zablokowania jego powrotu do polityki, zaś rzecznik prezydenta Zemana uznał informacje HN za kłamstwo, odmawiając dalszego komentarza.

Komentarz

- Kwestia umorzenia rosyjskiego długu przez Czechy od lat budzi kontrowersje. Niejasne okoliczności tej sprawy wytykano Zemanowi podczas kampanii przed wyborami

prezydenckimi w 2018 r., gdy ubiegał się o reelekcję. Dziennik HN połączył to teraz z nowymi informacjami dotyczącymi udziału Klausa w realizacji umowy o przekazaniu ZSRR pożyczki i relacjami ówczesnych jego współpracowników, przed którymi miał on ukrywać część swoich działań. Nowe informacje uderzają w obecnego i byłego prezydenta, sugerując ścisły związek ich prorosyjskich sympatii z czerpaniem materialnych korzyści. Artykuł z HN w oczach krytyków Zemana potwierdza jego niejasne powiązania z Rosją, także w kontekście ostatnich wypowiedzi prezydenta podważających wersję czeskich organów ścigania i kontrwywiadu, które wiążą wybuchy magazynów z bronią w Vrběticach w 2014 r. z działaniami agentów rosyjskich służb specjalnych. Ujawnione przez HN dokumenty wzmacniają krążące w Czechach od lat spekulacje, że zarówno Zeman, jak i Klaus mogli zostać uwikłani we współpracę z Moskwą jeszcze przed wejściem do polityki (Klaus w latach osiemdziesiątych pracował w Instytucie Progностycznym Czechosłowackiej Akademii Nauk, w którym w 1990 r. rozpoczął pracę Zeman).

- Sugestie dziennikarzy HN o „milionach dla Zemana” z Rosji uderzają w prezydenta i wzmacniają pozycję rządu Babiša przed głosowaniem nad wotum nieufności, które zainicjowała centroprawicowa opozycja. Ma się ono odbyć na początku czerwca. Gabinet Babiša formalnie utracił poparcie komunistów, którzy 13 kwietnia wypowiedzieli umowę o współpracy z rządem. Uchwalenie wotum nieufności jeszcze przed październikowymi wyborami parlamentarnymi stanowiłoby okazję do przejęcia inicjatywy przez prezydenta Zemana (trwają spekulacje na temat możliwości powołania rządu technicznego pod jego auspicjami). Doniesienia HN raczej nie zaszkodzą w kampanii wyborczej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) – jednemu z głównych ugrupowań centroprawicowej opozycji. Wprawdzie Klaus był jednym z jej założycieli i wieloletnim jej przywódcą, jednak ODS od lat dystansuje się od byłego lidera, który zakończył prezydenturę w atmosferze skandalu i który nie ukrywa swoich prorosyjskich sympatii.